



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Eugenika"

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

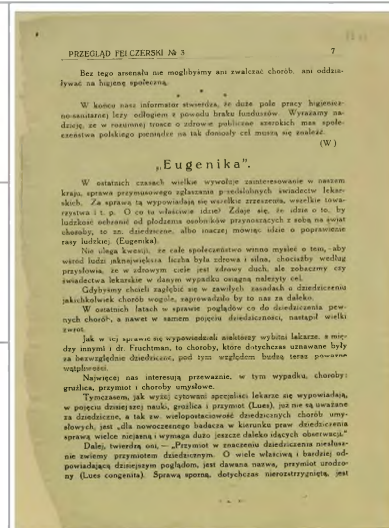
TR 089.063

Data wydania oryginału

Ok. 1925

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

Bez tego arsenału nie moglibyśmy ani zwalczać chorób, ani oddziaływać na higienę społeczną.

* * *

W końcu nasz informator stwierdza, że duże pole pracy higieniczno-sanitarnej leży odłogiem z powodu braku funduszy. Wyrażamy nadzieję, że w rozumnej trosce o zdrowie publiczne szerokich mas społeczeństwa polskiego pieniądze na tak doniosły cel muszą się znaleźć.

(W.)

„Eugenika”.

W ostatnich czasach wielkie wywołuje zainteresowanie w naszym kraju, sprawa przymusowego zgłaszania przedślubnych świadectw lekarskich. Za sprawą tą wypowiadają się wszelkie zrzeszenia, wszelkie towarzystwa i t. p. O co tu właściwie idzie? Zdaje się, że idzie o to, by ludzkość ochronić od płodzenia osobników przynoszących z sobą na świat choroby, to zn. dziedziczne, albo inaczej mówiąc idzie o poprawienie rasy ludzkiej. (Eugenika).

Nie ulega kwestji, że całe społeczeństwo winno myśleć o tem, aby wśród ludzi jaknajwiększa liczba była zdrowa i silna, chociażby według przysłowia, że w zdrowym ciele jest zdrowy duch, ale zobaczymy czy świadectwa lekarskie w danym wypadku osiągną należyty cel.

Gdybyśmy chcieli zagłębić się w zawiłych zasadach o dziedziczeniu jakichkolwiek chorób wogóle, zaprowadziło by to nas za daleko.

W ostatnich latach w sprawie poglądów co do dziedziczenia pewnych chorób, a nawet w samym pojęciu dziedziczności, nastąpił wielki zwrot.

Jak w tej sprawie się wypowiedzieli niektórzy wybitni lekarze, a między innymi i dr. Fruchtman, to choroby, które dotychczas uznawane były za bezwzględnie dziedziczne, pod tym względem budzą teraz poważne wątpliwości.

Najwięcej nas interesują przeważnie, w tym wypadku, choroby: gruźlica, przymiot i choroby umysłowe.

Tymczasem, jak wyżej cytowani specjaliści lekarze się wypowiadają, w pojęciu dzisiejszej nauki, gruźlica i przymiot (Lues), już nie są uważane za dziedziczne, a tak zw. wielopostaciowość dziedzicznych chorób umysłowych, jest „dla nowoczesnego badacza w kierunku praw dziedziczenia sprawą wielce niejasną i wymaga dużo jeszcze daleko idących obserwacji.”

Dalej, twierdzą oni, — „Przymiot w znaczeniu dziedziczenia niesłusznie zwiemy przymiotem dziedzicznym. O wiele właściwą i bardziej odpowiadającą dzisiejszym poglądom, jest dawana nazwa, przymiot urodzony (Lues congenita). Sprawą sporną, dotychczas nierozstrzygniętą, jest

to, czy przymiot urodzony może być dziedziczny w 2-im pokoleniu, a raczej redukuje się do pytania, czy przymiot trzeciorzędny zarażonego w łonie matki dziecka „jest w stanie zarażać dziecko po dojściu jego do pełnoletności?” Dalej, „Na pytanie to, nie łatwo odpowiedzieć, a to ze względu na to, iż mało wiemy jeszcze o istnieniu krętków, jak np. porażeniu postępującym.”

A teraz co do gruźlicy.

„Pozornie dziedziczona gruźlica małych dzieci, jest według najnowszych badań, prawie zawsze zakażeniem świeżem, już po urodzeniu, któremu zapobiec można,” i t. d.

Z tego, co z powyższego widzimy, to choroba dziedziczna prawie nie egzystuje, a przynajmniej nie można tak napewno twierdzić, jakie więc będą miały znaczenie przedślubne świadectwa lekarskie?

Ale powiem zresztą, tak: jeśli są choroby dziedziczne, to czy lekarz na prowincji, nie mając pod ręką a przynajmniej w bliskości, zakładów bakteriologicznych, odpowiednich laboratoriów do badania krwi lub flegmy, będzie w stanie orzec, że dany osobnik jest zdrowym, lub chorym?

Ale i to pominię; przypuśćmy, że są lekarze tak zdolni, iż bez próby wszelkiej, z samego oglądania chorego, z wypuku, z wystuku i t. p., znajdą w danym osobniku chorobę, a zatem nie dadzą mu świadectwa, co za tem idzie osobnik taki nie będzie mógł się ożenić. Co wtedy? Czy lekarz od razu go uczyni bezpłodnym? gdyż w przeciwnym razie, gdzie będzie pewność, że ten sam nieżonaty, nie zapłodzi więcej potomstwa, niż inny żonaty?

Kto będzie w stanie takie rzeczy skontrolować?

My tu w Sosnowcu musimy zadać jeszcze i inne pytanie. A co będzie jeżeli rewizja dokonana przez lekarza, odbędzie się tak, jak się odbywały oględziny służby zakładów restauracyjnych, piekarskich i innych temu podobnych, które były wydawane na zasadzie dyktowania majstra, że tacy, a tacy u niego pracują! Wszak taka rzecz u nas miała miejsce przed kilkoma laty, a uznane to zostało przez odnośną władzę, że w tem nie było cech przestępstwa!

Sądzę, że tak ważna rzecz, powinna być wszechstronnie obmyślona i omówiona.

Henryk Warszawski.

Djagnostyka chorób wewnętrznych.

podał dr. med. Kazimierz Szokalski.

Rentgenologia pozwala nam stwierdzić zmiany kostne, procesy w tkance płucnej, opłucnej, serca, nerkach, przewodzie pokarmowym; dzięki wprowadzeniu zastrzykiwania lipjodolu przez oskrzele udaje się wykryć zmiany nawet w bardzo drobnych oskrzelikach; iniekcje dożylnie bromu i jodu i doustne podawanie bromku sodu lub zastrzykiwanie dożylnie fenoltaleiny z jodem lub bromem pozwalają otrzymać obraz rentgenologiczny pę-